

ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 1

CHOJNICE, dnia 20-go listopada 1924 r.

Nr. 33

To i owo.

We wielu gospodarstwach pola orne są nie równe, pokryte dołami i wyniosłościami. Dbający gospodarz winien starać się takie pola zrównać, ponieważ wyrównując powierzchnię roli, ułatwia sobie jej uprawę, stwarza dla roślin uprawnych jednakowe warunki rozwoju itp. W wszelkich nierównościach roli (zagłębieniach) gromadzi się jesienią i wiosną nadmierna ilość wilgoci, powodując gnicie korzeni roślin, lub późniejsze ich wyleganie. Przy uprawie pługi, brony i inne narzędzia nie mogą na nierównej roli równomiernie wykonywać pracy. Ziarno wysiewane siewnikiem miejscami dostaje się za głęboko, a miejscami znów wysypuje się po powierzchni roli, przez co siew płaski nie stoi na wysokości swego zadania, bo roślin nie równomiernie wschodzą, a nawet część z nich, za głęboko przykryta całkowicie nie wzejdzie.

Wszelkie nierówności roli można stosunkowo łatwo wyrównać zapomocą taczki żelaznej czyli szufli, do której zakładają się konie, lub ręcznie. Jesień do tego rodzaju prac jest najodpowiedniejszą porą. Pole, które chcemy zrównać, należy poprzednio zorać, by łatwiej było wykonać zgarnianie ziemi szufłą z wyższej do dołków.

Jesienią też można się zająć przeprowadzeniem nieużytków, jak: brzegów rzek, stawów, odsypisk piaszczystych i tp., w stan użyteczności. Mogą nam te nieużytki przy pewnym nakładzie pracy przynosić dochody. Należy je zasadzić np. wikliną, czyli wierzba koszykarską. Pręcie wikliny znajduje stosunkowo łatwo zbyt na wyroby koszykarskie. Przerabiać pręcie wikliny można i w domu, miałoby to szczególne zastosowanie w małych gospodarstwach, podczas zastoju prac rolnych zimą, gdy czynności gospodarze ograniczają się do obsługi inwentarzy.

Korzystnie też można spieniężać pręcie wikliny na kije do obręczy na beczki, lub na faszynę, lecz na te cele pręcie winno być starsze, trzechletnie. Po mimo bezpośrednich korzyści, przynosi nam wiklina i pośrednie: sadzona na brzegach rzek, stawów, umocowuje, utrudniając wodzie podmycie ziemi.

Wiklinę sadi się późnią lub wczesną wiosną. Do sadzenia używa się sadzonki na mały palec grube, a na 30 cm. długie. Sadzonki wpycha się w dołki, poprzednio porobione żelaznym kółkiem, jaknajgłębiej, grubszym końcem kudołowi. Sadzić należy w rzędy dość gęste, w równych odstępach. Bezpośrednio w dani sadzić jest nie dobrze, lecz poprzednio należy łopatą dołek z darni oczyścić. Chcąc produkować wiklinę na wyroby koszykarskie w dobrym gatunku, należy wykonać sadzenie na lepiej przygotowany grunt. Przeznaczony kawał gruntu przekopuje się z jesieni na dwa sztychy, sadi się natomiast wiklinę przed zimą lub wczesną wiosną. — Rzędy muszą być na pół metra oddalone, a w rzędach sadzonka od sadzonki co 15 cm. Gdy zaś przeznaczamy wiklinę na obręcze, czyli faszynę sadi się mniej więcej co krok na krzyż, a przygotowanie gruntu może być mniej staranne. Przy sadzeniu sadzonek zwrócić należy uwagę na to, że wiklina lepiej się przyjmuje, gdy końce sa-

dzonek zupełnie nie wystają z ziemi, niż gdy choć odrobinę wychodzą nad powierzchnię.

Wiosną, świeżo założoną plantację wikliny, należy starannie obejrzeć, sadzonki poprawić, poprzyć do nich ziemią, jeśli się obłuźniły chwasty wytępić i nie dopuszczać do ich rozwoju, wreszcie baczyć, by na wiklinę nie puszczano bydła. Wiklina już w drugim roku po zasadzeniu przynosi dochód, można ją już ciąć. Na lepszych glebach ciąć można rok rocznie, na gorszych co drugi rok.

Nieużytki o gruntach podmokłych zasadzać można olchą czarną, która dość szybko rośnie; poszukiwana olcha jest przez stolarzy, szczególnie grubsze pnie. Na gruntach piaszyste i suche nadaje się akacja. Drzewo to daje znakomity materiał na wszelkie narzędzia gospodarcze. Rozmnaża się akacja zapomocą odrośli korzeniowych lub z nasienia. Po 15 latach daje już dobry materiał, rośnie więc szybko, przyjmuje się łatwo. Ścięta odrasta z korzenia.

Choroby roślin kapustnych.

Mam tu na myśli nie tylko kapusty głowiaste białe, czerwone i włoskie, ale wszystkie rośliny należące do tego rodzaju, n. p.: kalafior, kalarepę, jarmuż itd.

Główną rolę w rozwoju kapusty odgrywa odpowiedni wybór roli i położenia. Jeżeli jej damy rolę świeżą, od dawna dobrze nawożoną, zasobną we wilgoć, to kapusty się udadzą. Najlepsze położenie dla kapust jest nizinne. Jeżeli jednak posadzimy kapustę w ziemi suchej, nie zasobnej w próchnicę, albo na grunt nawieziony na wiosnę świeżym nawozem końskim, jak to często widzę w kolonjach ogródkowych podmiejskich, to wnet się pojawią różne choroby kapustne.

W miejscach osłoniętych pojawia się „bielinek“, motyl ogólnie znany, który w latach suchych grasuje czasem w takich ilościach, że gąsienice jego tworzą prawdziwą plagę i zagrażają zbiorowi kapusty na wielkich przestrzeniach.

Z bielinkiem to jeszcze pół biedy, bo go widzimy i możemy złemu zaradzić przez zgniatanie jajek, które kupkami znosi pod liśćmi roślin kapustnych.

Ale są gorsze szkodniki i choroby, których na razie nie widzimy, chyba dopiero gdy roślina zaczyna obumierać a wszelki ratunek jest bez rezultatu. Mam na myśli te choroby, które zaczynają się od korzenia.

Posadziliśmy np. rozsadek kapusty, która z początku bardzo pięknie się rozwija. — Nagle zaczyna więdnąć, gdy inne dalej normalnie się rozwijają. Podważamy korzeń i wyciągamy roślinę ostrożnie z ziemi. Zauważymy wtedy na około korzenia całe gniazdo robaków, które zerują na korzeniu a roślina marnieje. Trafiają się wprawdzie wypadki, że w dobrej roli i przy sprzyjającym powietrzu, roślina utworzy nową wiązkę korzeniową ponad miejscem zarażonym i wtenczas gdy jesień jest długa, może wydać, choć małe, ale główki do użytku.

Zresztą nie znamy sposobu uratowania chorej rośliny ani praktycznego środka zaradczego. Robaki powyżej opisane wylęgły się z jajek, zniesionych przez muche kapustną. Zauważyć muszę, że mucha ta pojawia się szczególnie tam, gdzie ziemia jest w lichej uprawie, jałowa i gdzie krótko przedtem nawożono ziemię świeżym gnojem. Robaki te grasują przez maj i czerwiec.

W lipcu pojawia się plaga niemniej groźna na korzeniach kapustnych i jej pokrewn. roślinkach z rodziny krzyżowych, nawet na chwastach i kwiatach, np. lewkonjach. Są to grube nabrzmienia, spowodowane grzybkami, a chorobę nazywamy „Kilą kapusty.“ Kilą wytwarza się podczas parnego powietrza, tam szczególnie, gdzie się hodowało kapustę przez kilka lat z rzędu bez płodozmianu. I na tę chorobę nie ma ratunku, gdy już się pojawiła; ale możemy temu zapobiec, a mianowicie przez trzymanie się ściśle wapnowania ziemi tam, gdzie mamy podawać kapustę.

Trzeci szkodnik kapusty, to mały chrząszczyk, który znosi jajka nie tyle na korzeniu, ile raczej na tej części łodygi, która tkwi w ziemi. W tym miejscu powstaje nabrzmienie podobne do kily i wskutek tego roślina choruje. Nabrzmienia te możemy nieraz już spotkać na rozsadzcie. Wtenczas można te miejsca wyciąć ostrym nożem i rozsadę posadzić, o ile jej mamy mało.

Jako środki zaradcze na te różne choroby zaзначyłbym :

1. Dać roślinom takiej ziemi, jakiej do swego rozwoju potrzebują.
2. Uważać na położenie ziemi.
3. Nie pozostawiać głąbów i korzeni na roli, lecz je natychmiast spalić.
4. Tępić owady w zarodku, np. u bielinka przez zgniatanie jajek.

Rozmaitości.

Polska Księga Stadna koni arabskich. Ministerstwo Rolnictwa poleciło zarządowi stadnin państwowych w Warszawie założyć „Polską Księgę Stadną koni arabskich“, do której mają być wpisane wszystkie konie arabskie czystej krwi, oraz konie, posiadające co najmniej 50 proc. czystej krwi arabskiej, odpowiadające oczywiście wymogom księgi stadnej.

IV. Krajowa Wystawa drobiu, gołębi i królików odbędzie się we Lwowie, w dniach 7, 8, i 9. grudnia br. Wystawę tę urządza przy poparciu Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski — Komitet wyłoniony z grona członków lwowskiego Towarzystwa Hodowców drobiu i Polskiego Towarzystwa Gołębi Krajowych i Pocztowych.

Prezesem Komitetu Wystawy wybrano Prof. Dr. Karola Malbarga.

W tej wystawie, którą zainteresowały się też dużo władze wojskowe, przyrzekając zorganizować na niej odrębny dział gołębi pocztowych i sprzętu do komunikacji pocztą gołębią mogą wziąć udział hodowcy z całej Polski.

Wystawa będzie pomieszczona w krytej ujeżdżalni wojskowej przy ul. Jabłonowskich (obok śródmieścia).

Liczne odznaczenia rządowe i centralnych organizacji rolniczych powinny zachęcić jak najszerszy ogół hodowców do nadesłania swoich okazów na tę wystawę, wobec poczynionych przygotowań do jej należytego zorganizowania powinna mieć najlepsze powodzenie.

Programy wystawy i druki na zgłoszenie w niej udziału wysłał Komitet Wystawy, Lwów, ulica Kopernika L. 20.

Urodzaj w Argentynie. Z powodu danych o zmniejszeniu się zbiorów zbóż zarówno w państwach Europy jak i Ameryki wyjaśnić należy, iż zmniejszenie to nie dotyczy Argentyny, w której urodzaj zbóż zaliczyć należy do bardzo dobrych.

Ponieważ w ostatnich latach przy silnej konkurencji Kanady i Stanów Zjednoczonych zboże argentyńskie na rynku międzynarodowym stanowiło jedną piątą część ogólnej podaży, dostawa zboża argentyńskiego na rynki światowe będzie większa niż w latach poprzednich i przyczyni się do załamania się tendencji zwykłych i uregulowania cen ogólnoswiatowych zboża.

Uprawa pod buraki. Zasadniczo niema żadnych przeszkód do uprawy buraków² cukrowych na polu, które nie dostało przez 8 lat obornika i na którym w roku przyszłym mają znów przyjść buraki bez mierzwy na sztucznym nawozie. Przy silnej dawce nawozów sztucznych 2 ctr. soli potasowej, 1 i pół ctr. superfosfatu i ctr. saletry (w kilku dawkach) mogą buraki również się udać. Zapomnieć jednakowoż nie należy, o błogich pośrednich skutkach, jakie wywiera dawka obornika w roli, gromadząc się w niej próchnicę, a tem samem przyczyniając się do rozwoju bakterji urabiających strukturę roli. Jasna glina bardzo będzie wdzięczna, jeżeli po 8 latach dostanie odpowiednią dawkę obornika.

Czy tomasówkę można użyć pogłównie na żyto i pszenicę i w jakim czasie? Tomasówkę można rozsiał pogłównie bez szkody dla rośliny, dzieje się to często wtedy, kiedy w jesieni nie było czasu na rozsianie przed siewem. Tomasówkę miesza się z kainitem lub solą potasową i rozsiewa się wtedy zimą na mrozie, kiedy w gospodarstwie jest więcej czasu, lecz korzystniej będzie rozsiał tomasówkę dwa tygodnie przed siewem i zabronować.

Pasienie krów ziemniakami. Pasienie krów ziemniakami nie jest niebezpieczne. Czysto opłókanne ziemniaki mogą być w całości zadawane krowom bez obawy, że krowy będą się dławić.

Wypadki zadławienia są przeważnie wówczas, gdy krowy są głodne i bardzo łapczywie jedzą, lub gdy podczas jedzenia zostały przestraszone, uderzone i t. p. czego łatwo uniknąć przez nadzór, aby w oborze podczas karmienia był zupełny spokój.

Swieże ogórki na zimę. Ogórki są ulubioną jarzyną dla wielu osób. Jesienią, jak rozpoczyna się chłody, ogórki przestają rosnać i wtedy ich cena znacznie się powiększa. Podaję sposób używany w Niemczech na kilkatygodniowe przetrzymanie świeżych ogórków. Zrywa się zupełnie zdrowe ogórki z możliwie długą łodygą, starannie je się myje, a po dokładnem ich obeschnięciu dokładnie się smaruje całe, nie wyłączając łodyżki, płynnem białkiem. Potem wieszamy je zapomocą nitki przywiązanej do łodyżki w miejscu suchem i chłodnem. Ogórki nie powinny się wzajemnie dotykać naprz. przywiązać je do sznurka umieszczonego pod pułapem w piwnicy. — Białko po wyschnięciu wstrzymuje wyparowywanie wody i chroni od psucia się. W taki sposób można świeże ogórki utrzymać parę tygodni.